

Łódź.

Cena numeru  
20 gr

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr  
Dla rob. 3,75 gr  
L. enosz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,25 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXII r.  
istnienia.

Redakcja Administr.  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

1928

Numer dzisiejszy składa się z stron

# ROZWÓJ

Sroda, 5-go grudnia

№ 331

## Licytacja - jako system

W pismach polskich wychodzących w Ameryce zjawily się ciekawe artykuły, — wzywające do odmówienia dalszych kredytów Polakom z „za Wielkiego Stawu“ — bo „nieumieją się gospodarować lekkomyślnie marnotrawią zbierane i ofiarowywane przez nas dolary“.

Niestety przeciwko takiemu postawieniu kwestji trudno nam rzeczowo zaoponować i przytoczyć dostatecznie ważne argumenty, które by zachwiały tem niepoehleb- nym o nas mniemaniem.

Budżet nasz, — jako państwa ze wszech stron otoczonego wianuszkami piketów i papach z czerwonymi gwiazdkami jest naogół niewysoki.

Ale z drugiej strony trzeba nie zapominać o fatalnie niskim stanie ekonomicznym całego społeczeństwa polskiego.

A po drugie budżet nasz wykazuje cały szereg pozycji, które nasuwają niewesołe myśli o teraźniejszości i jeszcze smutniejsze o przyszłości.

Jesteśmy zdania że trudno jest robić Rządowi zarzuty, — o ile wyda sto miljonów na aeroplany lub dwieście miljonów na armaty, które bądź co bądź, są najlepszą gwarancją pokojowych stosunków z kochanymi sąsiadami.

Ale należy podnosić krzyk o dwa złote, które są wydane niepotrzebnie, które dowodzą że Rząd niezawsze zdaje sobie jasno sprawę z celowości swoich posunięć i wydatków.

Na jednym z gościńców bitych na Podkarpaciu, gdzie wije się on dzięki górystemu terenowi w liczne sploty i zakręty — Wydział drogowy województwa — postanowił usunąć jeden z zakrętów. Wywłaszczył odpowiednią ilość ziemi od właścicieli i wziął się do zwalania starego mostu i budowy nowego, który będzie przesunięty o kilkanaście metrów obok. Kosztorys nie przekracza dwustu tysięcy złotych.

Gdyby zmniejszono wszystkie krzywy na wspomnianym gościńcu — gdyby zmniejszono spadki na całej długości drogi — rzecz jeszcze zrozumiała — ale wyrzucić w dobie takiego przesilenia ekonomicznego, jak dzisiejsze, dziesiątki tys. złotych na to aby przesunąć most o kilkanaście metrów — uważamy za zupełnie nieracjonalne, zbędne i dowodzące że czynniki rządowe nie doceniają zupełnie powagi sytuacji finansowej w kraju. — W innej dziedzinie to samo. Bo albo liczymy się z groszem i zdajemy sobie sprawę co jest koniecznością państwową albo urządzamy wspaniałe „dożynki“ w Spałe — które kosztowały też dziesiątki tysięcy, — i które „dorznięty“ dokładnie preliminarz p. Prezydenta, przekraczając go o-coś zgórz dwieście procent.

Do dziesięciu przedsiębiorstw prowadzonych przez Państwo — dokładamy rocznie zgórz dwadzieścia siedem miljonów i w tym stanie rzeczy, który dowodzi niezbicie, że Rząd nie może bez deficytów prowadzić interesu. — zakupuje skarb jedenaście przedsiębiorstwo p. f. „Aerolot“ i dwunaste „Towarzystwo Żeglugi Polskiej“.

A te szeregi gmachów reprezentacyjnych które, — uznać możemy że są nawet potrzebne — ale budować się wtedy powinno — kiedy budżet pozwoli — a nie dziś kiedy płatnikom sprzedają się ostatnie spodnie.

Bo, można by się z tem pogodzić, jeżeli podatki dawałyby nadwyżki, nawet już może jako tako się równoważyły z wydatkami — ale w dzisiejszym stanie rzeczy, jest to nieprzemysłana gospod., która prędzej czy później musi spowodować bardzo oplakane skutki.

Przytoczyliśmy tu kilka zaledwie przykładów — popierających nasz punkt

widzenia — ale jest to niezbitym dowodem wieleby można pozycji skreślić z naszego pięciomiljardowego budżetu.

I ostatecznie, co gorsze dla nas — o tym stanie rzeczy zaczynają pisać pisma polskie w Ameryce — nie jest więc to rzecz prosta — nieznaną, doskonale informowanej giełdzie nowojorskiej — a rezultaty tego stanu rzeczy odczuwamy bardzo boleśnie przy poszukiwaniu pożyczek zagranicznych.

Nie jest dobrze, kiedy państwo ma zawielkie aspiracje, a zamała kieszeń i kiedy wszystkie źródła swoich dochodów opiera o ... przymusowe licytacje ruchomości.

Jest to bowiem bezmyślne zarzynanie kury, która przez dziesięć lat znosiła złota jajka.

I wreszcie czas już najwyższy, aby historje Polski, przestali pisać... sekwestratorzy.

A. S.

Nagonka niemiecka

## Polska w opinii nacjonalistycznych czynników Rzeszy

RZECZPOSPOLITA NA CZELE ZWIĄZKU MILITARNEGO PIĘCIU PAŃSTW.

Z Berlina donoszą: Ostatni numer „Vossische Zeitung“ umieszcza następującą depezę swojego korespondenta z Rygi:

„Militarna podróż gen. Le Ronda, który przebywał nie tylko w Warszawie i Bukareszcie, lecz także w Rydze i Rewlu, pobudziła sztaby generalne państw wschodnich do wzmożenia działalności. Wymiana oficerów poszczególnych armji (z wyjątkiem Litwy) przybrała zorganizowane formy.

Nie potrzeba przytem myśleć odrazu o mniej lub więcej fantastycznych pogłoskach, o planach najazdu na Rosję sowiecką. Wystarczy zwrócić uwagę np. na porozumienie wojska przeciwko „nieprzyjacielowi wewnętrznemu“. Oznacza to, że w pewnym momencie kierownictwo polityki zagranicznej, odpowiedzialne przed parlamentem, znajdzie się wobec poważnych trudności i że będzie się usiłowało wyrzucić na nie nacisk.

Wiadomo, że w czasie ratyfikacji rosyjsko-łotewskiego traktatu, Łotwa stała przed groźbą wojskowego zamachu. Dalej sprawa byłego estońskiego posła w Moskwie, Birka, powstała przez opór sztabu generalnego przeciwko prowadzonej przez posła polityce porozumienia z Rosją, a ostatnio zaznaczają się silniej stosunki pomiędzy sztabami Polski i Estonji. Do rzędu tych wypadków należy również spotkanie pomiędzy litewskimi a polskimi oficerami, które niedawno miało miejsce. Jest

rzeczą znaną, że w litewskim korpusie oficerskim, a przede wszystkim wśród zwolenników pułk. Plechowiciusa znajduje się wiele elementów przyjaznych Polsce, które pracują na rzecz Unji personalnej pomiędzy Polską a Litwą, z autonomją dla Wilna. Ustąpienie ministra wojny Daukantasa spowodowane zostało działalnością tych właśnie elementów.

Polska umie z wielką zręcznością zacieierać ślad sympatii lub interesu, czy to u antysowieckich oficerów państw bałtyckich, czy też u litewskich emigrantów socjalistycznych, lub u gospodarzo zainteresowanych przemysłowców estońskich.

Dyplomacja tych krajów nie zgadza się naogół z tendencjami polityki sztabów generalnych i istnieją wielkie różnice pomiędzy władzą cywilną i wojskową. Jeśli jednak sprawy dalej pójdą tym torem, jest rzeczą całkiem ożliwą, że pewnego dnia politycy, którzy dziś nie myślą już o politycznym bloku tych państw, staną przed dokonaniem faktu militarnego związku 5 państw pod kierownictwem Polski i z agresywną tendencją przeciwko Rosji“.

Podane przez dziennik niemiecki wiadomości, powinny być przez rząd polski zdementowane. Pochodzą one bowiem niewątpliwie z tego samego źródła, z którego były lansowane niedawno wieści o rzekomym bloku antysowieckim państw pod egidą Francji i Anglii

**RADJO** TECHNICZNE ZAKŁADY  
**AUDIOFON**

właściciele  
**Bolesław Miller i Albert Borosz**

Podają do wiadomości Sz. Klienci, że w dniu dzisiejszym **otwierają frontowy sklep przy ul. Piotrkowskiej 166**

Fabryka i Kantor mieszczą się przy ul. św. ANNY 28, tel. 57-70

## Trzy katastrofy samolotowe z powodu śnieżycy

Niefortunne zakończenie lotu Rumunów z Paryża do Bukaresztu

**KATOWICE 4 grudnia (aw)**

Na terenie Śląska Cieszyńskiego miało dziś miejsce szereg wypadków lotniczych.

Zdążające z Paryża do Bukaresztu 3 samoloty rumuńskie straciły skutkiem śnieżycy orientację, wobec czego samolot, kierowany przez ppor. rumuńskiego, Bogdaz Ocaleno, przy lądowaniu zawadził o pagórek i gubiąc silnik wywrócił się do góry kołami.

Ppor. Ocaleno doznał zgniecenia klatki piersiowej i innych cięższych okaleczeń. W stanie ciężkim przewieziony został do Krakowa.

Dwa inne samoloty rumuńskie w dwie godziny później lądując pod Zebrzydowicami utraciły śmigła.

Lotnicy wyszli bez szwanku. W kilka godzin po katastrofie udali się do Krakowa pociągiem.

Perypetje przedwyborcze

## Wybory prezydenta w Austrii

Odbędą się dziś, 5 grudnia

Socjaliści śladami chrześcijańsko - społecznych chrześcijańsko społeczni śladami socjalistów

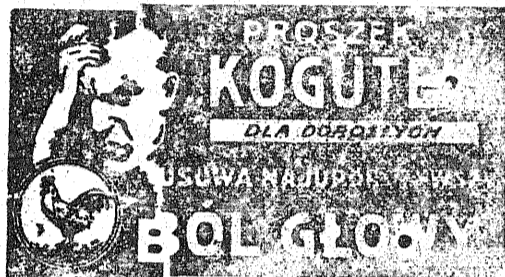
**WIENIEŃ 4 grudnia (aw)**

W dniu jutrzejszym mają się tutaj odbyć wybory nowego prezydenta państwa.

Stronnictwa nie doszły dotąd do porozumienia. Oczekiwać należy pewnych powikłań w związku z nagłą zmianą frontu socjalistów, którzy nieoczekiwanie wystąpili z gotowością uchwalenia zmiany konstytucji w tym sensie, aby utrzymanie się prezydenta Heinischa na dotychczasowym

stanowisku było możliwe.

Natomiast chrześcijańsko — społeczni, których dążeniem dotychczasowem była właśnie wspomniana myśl utrzymania na stanowisku prezydenta Heinischa, również zmienili front, opowiadając się raczej za powołaniem na stanowisko prezydenta dotychczasowego kanclerza Austrii, ks. Seipla.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś Przepiękny film p. t. **Dziś**

**„Kobiety w płomieniach”**

Pięty dramat miłości i poświęcenia  
W rolach głównych słynni artyści  
**Mysy Astor i John la Rocque**

film pełen fascynujących momentów, dobrowolny ekenct gry i techniki

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po por I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

### ZNÓW KATASTROFA NA LINJI TUSZYN—PIOTRKÓW.

Onegdaj zdarzyła się znów katastrofa autobusowa na linii Tuszyn—Piotrków i omal nie pociągnęła za sobą większą ilość ofiar ludzkich.

Gdy autobus znalazł się blisko Tuszy, na, nagle odleciało koło przedniej osi i autobus, wypełniony pasażerami i bagażem przewrócił się.

Na szczęście przejeżdżały szosą fura i woźnice wspólnym wysiłkiem podnieśli autobus, dzięki czemu uwiezieni w pudle samochodu pasażerowie zdolali wydostać się, choć wielu z nich odniosło lekkie obrażenia.

Pieszko doszły ofiary katastrofy do Tuszy, gdzie opatrzył ich felczer a autobus kota pozostawiono na szosie. (bip)

## NATURALISTYCZNY WYSTĘP - NIE POLITYCZNY

PRYZGODA EKSPRESU BUKARESZTEŃSKIEGO Z POSŁEM UKRAIŃSKIM.

W prasie pojawiła się wiadomość o wypadku, jaki się zdarzył ukraińskiemu posłowi radykalno - socjalistycznemu Szekerykowi - Donykiwowi.

Hucul ten w różowym humorze wsiadł do separatki I kl. Orient ekspresu Bukareszt-Paryż i zasnął głęboko. W pewnym momencie inni pasażerowie wagonu zostali niemile uderzeni wonią, wydobywającą się z zajętego przez posła przedziału, a gdy weszli tam kon-

duktorzy, ujrzeli przerażający swym naturalizmem obraz. Za czyszczenie przedziału konduktorzy domagali się zapłacenia 5 zł, ale Szekeryk odmówił.

We Lwowie wagon musiano odczepić i poddać gruntownemu oczyszczeniu i dezynfekcji.

Stanisławowska Dyrekcja Kolei wystawiła Szekerykowi rachunek na 386 złotych jako zwrot kosztów czyszczenia wagonu.

## Zakaz pracy nocnej w przemyśle

OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE OD 1 STYCZNIA 1929 R.

Swego czasu do władz rządowych napływały stale memorjały, w których związki zawodowe domagały się zniesienia pracy nocnej w fabrykach, tłumacząc to zarówno warunkami zdrowotnymi, higienicznymi, oraz względami, któreby dzięki zniesieniu pracy nocnej, przyczyniły się do zmniejszenia stanu bezrobocia w Łodzi i okręgu sprowadzałyby bowiem zaprowadzenie zmian dziennych. W związku z tem Inspektor Pracy komunikuje, że sprawa zniesienia pracy nocnej w przemyśle Łodzi i okręgu łódzkim została całkowicie już przesądzona, że z dniem 1 stycznia 1929 r. wejście w życie rozporządzenie, wzbraniającej zatrudniać robotników w nocy. Zakaz pracy nocnej dotyczyć będzie całego bez wyjątku przemysłu. Wszelkie przekroczenia świątuch p. Inspektor Pracy karane będą z całą surowością prawa.

### ZALUDNIENIE BYDGOSZCZY WEDŁUG OSTATNIEGO SPISU.

**BYDGOSZCZ 4 grudnia (aw)**

Wyliczenie za trzeci kwartał rb. ustala, że liczba stałych mieszkańców Bydgoszczy wynosi 114.958 osób, nie licząc wojskowych i przyjezdnych.

### STAN ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

**LONDYN 4 grudnia (aw)**

W stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiła pewna nieznaczna poprawa, działalność serca jest jednakże nadal osłabioną.

Kupujcie za pośrednictwem komorników

# Para eleganckiego obuwia za 10 zł. i 40 groszy

## Wybaczcie im, albowiem nie wiedzą co czynią

Najpierwszem i bodaj najważniejszym przykazaniem dobrego obywatela wolnej Rzeczypospolitej winno być: szanuj swoją władzę państwową i podatkobiorczą, już nie dlatego, że — jak ongiś — pochodzi od Boga, lecz że powołano ją z wolnych i nieprzymuszonych wyborców, umiejętnie zaaranżowanych przez niecierpliwych czynników sanacyjnych.

Mało jest obywateli, którzyby przykazania omawianego nie wyznawali zważywszy że wspomniana władza ma do dyspozycji dobrze zorganizowaną służbę policyjną i wiele przytulnych wprawdzie acz zgola niepociągających miejsc w kryminalach. Na kalkulacji wspomnianej opiera się ład i porządek w Państwie, oraz poszanowanie prawa i sekwestratorów.

Bywają jednak wypadki w życiu podatnika, kiedy wyłamać się musi z pod słodkiego ciężaru obowiązków wobec Państwa. Ma to najczęściej miejsce, gdy chodzi o uiszczenie należnej skarbowi daniny, wyższej nieco od dziesięciny, przewidywanej przez Biblię, oraz wyższej od dwóch, trzech czy więcej dziesięcin. Zaznaczyć należy, że nasze sympatyczne prawa są tak przemyślnie skonstruowane w tym względzie, iż od jednego i tego samego mienia podatek opłaca sto dziesięcin, rozłożonych dowcipnie na szereg lat, w ciągu których to narastają nowe należności, które kiedyś, o ile Państwo nasze przy Bożej i p. marszałka pomocy długo pociągnie, wnuki jego płacić będą (wnuki podatnika, nie marszałka oczywiście).

Przystąpmy do rzeczy. P. Józef Kowalczyk posiada przy ul. Cegielnianej 25 skład z

obuwiami. Ponieważ p. K. nie wyróżnia się żadnym wybitnym stanowiskiem w hierarchii wojskowej czy partyjnej, przeto zaliczony został do rzędu podatników, którzy muszą i powinni płacić. P. Kowalczykowi ustalono jeden z rozlicznych, w każdym razie zaprowadzonych u nas, podatków, na sumę zł. 366. Czacowany obywatel wniósł sprzeciw, uważając, że suma ustalona została zbyt wysoko. Oszaczowany obywatel uważał, iż lepiej wie, na ile go stać, aniżeli odnośny organ władzy skarbowej. Zanim sprawa zdążyła przybrać obrót pomyślny, jaki niechybnie (oczywiście) przyjmie, zawitał do składu p. K. sekwestrator, który chcąc umożliwić właścicielowi tanią wyprzedaż obłożył aresztem (rozumie się tylko na przeciąg najbliższych kilku tygodni) 35 par eleganckiego męskiego obuwia, którego wartość wynosi od 55 do 65 zł. para, a zatem ogólna suma wypadnie tak coś około 2.100 zł. Dobroczynca „niezamężnej ludności“ (czy-

taj chjen licytacyjnych) ustalił sobie cenę eleganckiej pary obuwianej na 10 zł. i 40 groszy, uniemożliwiając sprzedaż gotowego towaru do chwili licytacji, że ma to miejsce w okresie przedświątecznym, a zatem w momencie, kiedy sprzedaż obuwia jest bardziej aktualna, niż nie obchodziło wcale p. sekwestratora, ani oczywiście — odnośną jego władzę, która fakcie dokonany dowie się dopiero po „x” czasie, gdy sprawa zostanie w ten czy inny sposób załatwiona.

Sądźmy, że p. Kowalczyk zapomina o obowiązkach dobrego obywatela i myśli bez szacunku (zastrzegamy się, iż wyrażamy tylko przypuszczenie) o podatkobiorczych organach władzy państwowej. Nie dziwimy mu się.

Nie dziwimy się jednak również p. sekwestratorowi. Skąd znać się może na cenie pary butów?

Zupełnie inna branża.

Sat.

Straszne oskarżenie ojca samobójczyni

## Złe traktowanie przyczyna samobójstwa młodej kobiety

KU UWADZE ODNOŚNYCH CZYNNIKÓW URZĘDOWYCH.

Przed kilku dniami 26-letnia Marja Kochanowska, zamieszkała przy ul. Radomskiej 3, popełniła samobójstwo przez zażycie większej dozy karbolu.

Jak się dowiadujemy, przyczyny strasznego kroku są następujące:

W fabryce p. Ramischa, przy ul. Ewangielickiej, zatrudniony jest na oddziale przedziałni majster Knopf. Majster ten znany jest ze swej niesłychanej brutalności, skutkiem czego — jak nas informują — w kantorze zakładów widnieje kartka, wzywająca wszystkich, mających pretensję do majstra tego robotników, do zwracania się do dyrekcji fabryki.

We wtorek ubiegłego tygodnia Knopf zwrócił się do Kochanowskiej wymyślając jej, że źle wykonała powierzoną jej pracę. Robotnica, z natury nieśmiała, usiłowała wytłumaczyć majstrowi, że robota o którą mu idzie nie została przez nią wykonana, to sprawiło jednak nowy stek przekleństw na nieszczęśliwą, która tak się tem przejęła, że rozplakawszy się spazmatycznie formalnie rozchorowała się i w kilka godzin opuściła fabrykę nie mogąc dłużej pracować.

Nazajutrz, obawiając się nowego ataku furji u zwierzchnika, o godzinie, w której win-

na była stawić się do pracy, zażyła karbolu w takiej dozie, że wszelka pomoc okazała się niemożliwą.

Kochanowska pochowana została w sobotę 1 grudnia.

Podajemy fakt ten, jak go nam przedstawił. Jeżeli jest on całkowicie jak przypuszczamy zgodny z prawdą, świadczy on o strasnym niekiedy położeniu robotnika, zależnego od nieodznaczających się nigdy, (cecha naroda Niemców) zbytnią delikatnością zwierzchnika, obcoplemieńca, Czynniki urzędowe, których obowiązkiem jest czuwać nad stworzeniem najbardziej znośnych warunków pracy robotnika, winny się sprawą tą zainteresować i niepczytalnego w swych wystąpieniach mastra — obcokrajowca raz nazawsze od robotników polskich izolować.

Dość katuja robotników naszych na emigracji. Na poniewierkę współpracy poza granicami kraju często reagować nie możemy. Ni wolno nam jednak pozwolić na to, aby w wolnej Polsce obywatel narodowości, do której tylko nienawiść czuć nam wolno, przyprawia przez brutalne postępowanie o śmierć oddane go pod jego zwiecznictwo Polaka — obywatel wolnego Państwa.

Ejtingon contra Kestenberg

## Sensacyjna sprawa w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu 30 ub. m. sąd okręgowy w wydziale handlowym rozpatrywał sprawę z powództwa firmy N. Ejtingon, przeciwko upadłej, a ostatni podniesionej upadłości f-my S. A. Jakób Kestenberg o 200.000 dolarów.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w tej sprawie o godz. 1 p. p. Sąd zasądził na rzecz firmy N. Ejtingon 200.000 dolarów i zdecydował wnieść na czysty wpis.

Pozatem sąd postanowił wnieść na rzecz powództwa do masy upadłości f-my Kestenberg 36.000 dolarów.

Powództwo w dalszych punktach spisu zostało oddalone, a więc oddalono 60.000 dolarów.

Sąd zasądził na rzecz powoda 33.000 złotych opłat przypadających tytułem kosztów sądowych. Wreszcie sąd postanowił niezaopatrywać wyroku rygorem natychmiastowej wykonalności.

### PRZEZ RADJO

#### PROGRAM NA DZIEŃ 5 GRUDNIA.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn: meteor.

15.00—15.20 Kom: meteor. gosp, nadpr

15.45—16.00 Kom. harcérski.

16.00—16.30 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty ze skl. B. Rudzkiego Marszałkowska 87 i 146.

16.30—16.55 Progr. dla młodz. z Krakowa

17.10—17.35 Odczyt pt. Organizacja dla młodzieży szkolnych

17.35—19.00 Skrzynka pocztowa (dr. Marjan Stępowski).

18.00—19.00 Koncert w wyk. ork. P. R. (Józef Ozimiński)

19.00—19.20 Rozmaitości.

19.30—19.55 Odczyt pt. „W Województwie Warszawskim“ (Dział Krajoznawstwo) — dr. Regina Danysz-Fleszarowa.

19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astronom.

20.00—20.20 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski

20.20—20.30 Nadpr. kom.

— 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Marja Wilkomirska (fort.) Adam Dobosz (tenor), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)

22.00—22.05 Kom. lotn: meteor.

22.05—22.20 Kom. PAT

22.20—22.30 Kom.: polic. sport, nadpr.

22.30—23.30 Transm. muzyki lekkiej i tan. z rest. Oaza, Orkiestra pod kier. K. Karłowicza

## Zbawienny wpływ higieny

## Życie ludzkie jest obecnie dłuższe niż przed laty 100

Sztuka przedłużenia życia polega na tem by go nie skracać

Człowiek tak dalece pragnie dowiedzieć się, jaki go czeka los, iż nie pomija żadnej sposobności, by wydrzeć bodaj cząstkę tajemnicy. Pragnie to jest tak stare niemal, jak świat. Jedną przecie drogą prowadzi od greckiej wyroczni w Delfach po przez astrologów, czarownice, wróżbitów aż do popisów nowoczesnego spirytyzmu.

Zagadnienie długości życia ludzkiego badane jest oddawna i badania te szczególnie z przeszłości, są naprawdę zastanawiające. Każdy z nas wie dobrze, iż pojęcie ludzi starego testamentu, iż człowiek żyć może 70, a jak dobrze pójdzie, to nawet 80 lat, nie odpowiada dzisiejszej rzeczywistości. Z drugiej znowu strony wcale nie słusznie wychwalamy dawne, minione czasy, mówiąc, że nasi pradziadkowie żyli bardzo długo, gdyż zdrowia ich czy neai wów nie psuły kłopoty i zgrzyoty, nie skracała im życia znana nam technika w komunikacji czy przemyśle.

Statystyka z osiemnastego wieku wykazuje, że przeciętna długość życia wynosiła wówczas 31 lat. W r. 1870 wiek przeciętny człowieka stanowił już 40 lat, w r. 1913 — 50 lat; obecnie zaś doszedł nawet do liczby 60. To znaczy, że od wieku osiemnastego przeciętna długość życia ludzkiego podwoiła się niemal!

Jak się to stało? Tak świetne wyniki ludzkość zdołała osiągnąć dzięki zbiorowej czy też jednostkowej higienie. Przedewszystkiem więc udało się współczesnej nauce i kulturze, w połączeniu z dobroczynnymi urzędzeniami państwa, osiągnąć to, że śmiertelność wśród niemowląt zmniejszyła się bardzo znacznie. Dalej zwalczanie epidemii, szczepienia ochronne przeciwko ospie oraz innym chorobom zaraźliwym bardzo się przyczyniły do zmniejszenia ogólnej śmiertelności.

Nie bez dużego wpływu na wzrost przeciętnego wieku ludzkiego była też nauka o zdrowiu (higiena) oraz jej przestrzeganie. Dzięki niej każdy poznał wartość higieny jednostko-

wej, doskonałe skutki pielęgnowania ciała i wskutek tego potrafił zapobiec wielu zaskakującym, a nieraz nawet i chorobom.

Człowiek współczesny, na pytanie, jak długo będzie żyć, może śmiało odpowiedzieć: będzie żyć tak długo, jak jego naczynia krwionośne. Nie znaczy to, oczywiście, iż utrzymanie działalności naczyń krwionośnych jedynie jest miarodajne, gdy chodzi o utrzymanie organizmu ludzkiego przy życiu. Wiemy przecie, że wszystkie części naszego organizmu zużywają się i w ciągu całego naszego życia muszą być odnawiane. Ta czynność wyrównania poniesionych strat stanowi właściwe życie.

Dopiero wtedy, gdy czynność odnawiania tu czy ówdzie ustaje, wtedy dopiero człowiek zaczyna się starzeć, chorować, a nawet umierać. Tak więc duża część czynności nad utrzymaniem życia leży w naszych rękach. W zakresie zdrowia każdy z nas jest do pewnego stopnia „kowalem swego losu”. Ale bo „sztuka przedłużenia życia polega na tem, by go nie skracać”.

## Humor.

## UDEKOROWANY.

— Za co X dostał te trzy ordery?  
— Trzeci dostał dlatego, że miał już dwa, drugi dla tego, że miał już jeden.  
— No, a ten pierwszy?  
— Oczywiście dla tego, że nie miał żadnego...

## W PEWNEJ INSTYTUCJI.

— W pańskim wieku, panie radco, należałoby się podać do emerytury.  
— Nigdy przed panem, panie prezydencie, nigdy przed panem.

## PORÓWNANIE.

— Co robi Szastalski?  
— Pracuje jak maszyna parowa  
— Co chcesz przez to powiedzieć?  
— Cały dzień lata i kurzy papierosy.

## ROZTARGNIONY PROTEKTOR.

— Proszę o tę posadę, panie dobrodzieju, muszę moją pracę wyżywić matkę, biedną wdowę.  
— A to dobre! A cóż robi pański ojciec?

## W BIURZE.

Naczelnik: — Najwidoczniej pan tego papieru nie czytałeś, djabli wiedzą, co tutaj napisane.

— Jakże ja bym śmiał, panie naczelniku to czytać, kiedy mnie pan naczelnik kazał ten papier tylko przepisać.

## NIEBACZNIE.

— Cóż to, pan kulejesz  
— Od czasu, jakem nogę złamał, każde zaziębienie odczuwam w niej.  
— To stara rzecz, zaziębienia rzucają się niezmiernie na najsłabsze części, ile razy mnie się to przytrafi, tygodniami cierpię na szalone bóle głowy.

## PODZIELIĆ SIĘ.

— Czy ty tak ciągle szafujesz słowem honoru?

— A, bo go mam tyle, że mógłbym to hte odstąpić połowę.

## Tylko za okupem

## Lotnicy francuscy w niewoli u berberyjskiego szczepu

## BEZSILNOŚĆ WŁADZ FRANCUSKICH.

Paryż, w listopadzie.

Przed kilku dniami — jak już pisaliśmy — udało się uwolnić dwóch lotników francuskich, którzy zmuszeni do wylądowania w maroku, zostali wzięci do niewoli przez Berberów. Ale dwaj inni lotnicy francuscy, Reine i Serre, cierpią jeszcze ciągle w niewoli u pewnego szczepu miejscowego, który od trzech miesięcy dręczy ich w okrutny sposób. Po dziś dzień nie udało się wydobyć ich z tej gehenny.

Reine i Sarre rozpoczęli lot w nocy z 29 na 30 sierpnia br. na jednopłatowcu pocztowym. Reine jest najlepszym lotnikiem „Compagnie Generale Aeropostale” na linii Maroko-Senegal. Serre jest inżynierem elektrotechnicznym. Miał on dostać się na wyspę na Oceanie Atlantyckim, aby tam wznieść stację radiową. W samolocie znajdował się również

tłumacz maurytański.

Droga powietrzna była bardzo ciężka. Gęsta mgła nie ustawała niemal przez cały czas i zmuszała Reine'a do bardzo niskiego lotu. Przy tej sposobności natknął się na 55-metrowe wzgórze piaskowe. Statek uszkodzony runął w dół, ale na szczęście pasażerom nic się nie stało. O świcie napadli na Francuzów czere tubylcy marokkańscy i wzięli ich do niewoli. Następnie zażądali ci Berberowie od władz francuskich okupu w wysokości miliona franków.

Oczywiście, rząd francuski nie mógł i nie chciał uiścić tak olbrzymiej sumy.

Lotnicy francuscy są ukryci tak doskonale, że wszelkie dotychczasowe poszukiwania, zmierzające do odsłonięcia ich kryjówek, spełżyły na niczem...

## Apostolstwo polskie wśród czarnych

## Słowo polskie po latach trzydziestu

## POSŁYCHAŁ OSIADŁY W GŁĘBI AFRYKI POLAK — MISJONARZ.

Uroczą polką p. Capagorę, małżonką zarządcy Kongo francuskiego, opowiada w listach do przyjaciół o wzruszającym spotkaniu z polskim misjonarzem w głębi „Czarnej góry”.

Pewnego dnia do pałacu państwa Capagore zgłosił się starzec w stroju duchownym. Był to misjonarz — który chciał przedstawić się nowemu zarządcy kraju. W ciągu rozmowy pani Capagore wspomniała, że jest Polką i pochodzi z Warszawy.

Gdy sędziwy misjonarz usłyszał to, o czy zaszklify mu się łzami i zawołał po polsku:

— Ależ i ja jestem Polakiem!..

Po raz pierwszy od lat 30-tych, to jest od czasu, kiedy przebywa wśród czarnych, mógł rozmówić się po polsku i usłyszał nareszcie dźwięki mowy ojczystej.

Ksiądz ten nazywa się Wesołowski.

Ksiądz Wesołowski postanowił powrócić do kraju, bo pragnie być pochowany na ziemi polskiej.

— 00 —

Miejski Kinen atograf Oświatowy  
Od wtorku 3—XII 1928 r. 3051

— Dla dorosłych; —

**Złoty Paszport**

Dramat życiowo-obyczajowy w 10-ciu aktach z życia rasy, szkieg

W roli Marji Andriej ANNA STEN

— Dla młodzieży i dorosłych —

**GRUŻLICA**

(W objęciach niewidzialnego wroga)

## W pogoni za tematem Autorka, która wiecznie szuka przygód Latająca „Titania”

Częstokroć się zdarza, że pisarka słynie i wówczas, gdy jej dzieła poszły już w niepamięć. Jestto dlatego, że dzieje własnego życia autorki są bardziej interesujące i barwniejsze niż historie wysnute z ich fantazji.

Jedną z najsłynniejszych pisarek na świecie była George Sand.

Jej książki czytało się nie tylko w jej własnym kraju, Francji, lecz wszędzie. Obecnie zaś książki jej czytane są więcej wskutek zainteresowania dla niej samej niż dla tego, co miała do opowiedzenia. Albowiem jej życie osobiste z niezliczonymi awanturami i miłościami bardziej zajmuje niż najciekawsze historie jej bohaterów romansowych.

W dobie romantyzmu niemieckiego cieszyła się sławą Karolina Szlegel, żona Wilhelma von Szlegla.

Jej dzieła stawiano w swoim czasie za wzór dobrego stylu.

Dzisiaj nikt nie zajrzy do jej książek, ale za to każdy profesor literatury młodzieje, gdy wypada mu o niej mówić. W danym bowiem okresie nie było kobiety, którąby tak kochano jak panią Szlegel.

Chcąc wyliczyć wszystkie pisarki, których życiorysy są ciekawsze niż ich utwory, należałoby napisać całą książkę. Opowieści o literacie współczesnej, której życie jest ciekawsze od życia jej najsłynniejszych poprzedniczek. Jest to pisarka francuska, której miejscem stałego pobytu jest Paryż, choć faktycznie trudno powiedzieć, gdzie jest jej dom bo ciągle znajduje się w podróży, a raczej w locie z jednego krańca świata do drugiego.

Pisuje ona pod pseudonimem „Titania”, przyczem wydała już sporą ilość powieści i nowel, cieszących się wielką popularnością we Francji i przetłumaczonych częściowo na języki obce.

Wielkiej wartości literackiej nie posiadają, lecz czyta się je dlatego, że pisane są lekko, zabawnie, nerwowo i posiadają wonną podszewkę snobistyczną.

Jej dzieła osnute są głównie na tle nie szczęśliwej miłości.

Ale byłoby błędem mniemanie, że ktoś się czuje w nich nieszczęśliwie.

Bohaterkami jej są ludzie współcześni, a według autorki tacy ludzie, a szczególnie terazniejsze kobiety, mało sobie robią ze zburzonej miłości.

Przeważną część jej opowiadań brzmi jak przeżycia osobiste, i są może na prawdę kronikami przygód własnych podczas ustawicznej podróży po świecie. Była w każdym zakątku kuli ziemskiej, wszędzie mając awanturkę godną opowiedzenia.

Rozpoczęła autorka swą działalność literacką w r. 1924, wydawszy pierwszą powieść, poczem pojechała do Rumunii. Następnie poleciała z Paryża do Angory, obecnej stolicy Turcji, spadła z aeroplanu do Morza Czarnego i musiała iść piechotą razem z pilotami po pustyni Tracji, do Konstantynopola, skąd kontynuowała lot do Maroka, tam odwiedziła szczepy, będące w wojnie z Francją, a stamtąd udała się samolotem do Trypolis. Powróciwszy do Maroka, wybrała się, także w drodze napowietrznej, do Włoch, gdzie zapoznaje się z naszym, i usiłuje wylądować z aeropla-

nu na jednej z najwyższych gór w Szwajcarii. To jej się nie udaje. Dalej wsiada na okręt towarowy, który ją zawozi do Ameryki, zwiedza Antyle, jedzie przez Kanał Panamski do Oceanu Spokojnego, staje się marynarzem na żaglówe, zwiedza Haiti, wyspy Fidżi i Nowe Hebrydy. Potem tuła się po Japonji. Chinach i Filipinach, a teraz

jest w nowej podróży dokoła świata zapomocą wszelkich środków komunikacyjnych.

Dokądkolwiek przybywa, studjuje tam życie miejsce i ma jakąś własną przygodę, a to wszystko co widzi i przeżywa, przeobraża później w materiał literacki dla swych książek.

### Orzeł ludożerca

## Król ptaków usiłował pożreć chłopca

POWODEM ROZPACZLIWEJ NAPAŚCI ORLA BYŁ GŁÓD.

Józef Hartl, mieszkaniec wsi Stöcklet w Lesie bawarskim, wracając z kościoła ujrzał na podwórzu domu ogromnego orła. Gdy zbliżył się ku niemu, ptak zamiast odlecieć z miejsca, rzucił się na chłopca, zadając dziobem ciężkie rany w ręce i w uda. Zoczywszy walkę z orłem siostra Hartla wybiegła z domu z ciężką laską w rękę i bijąc nią po głowie ptaka, dopiero po dłuższej chwili zdołała go obezwładnić.

Rany zadane chłopcu przedstawiają się poważnie. Całe kawały ciała zostały powyrywane krzywym, twardym dziobem, którym „król ptaków” potrafi rozłupać czaszkę nawet średnio wielkiego zwierzęcia.

Orla, o rozpiętości skrzydeł blisko dwu metrowej, postanowiono wypchać. Przekonano się, że jest niezwykle chudy, w żo-

łądku zaś nie było ani krzty pokarmu. Jedynie w przełyku tkwiły kawałki mięsa wraz ze strzępami ubrania. Bez wątpienia orzeł zablakał się w okolicy Lasu bawarskiego i tu zmorzony głodem, usiadł na podwórzu. Zachodzi teraz ciekawe pytanie — czy rzucenie się na chłopca spowodowane było brakiem sił do odlotu i co za tem idzie koniecznością obrony, czy też jak twierdzą tamtejsi wieśniacy, orzeł zdobył się na rozpaczliwy krok walki z silniejszym przeciwnikiem, powodowany szaleństwem głodu? To drugie tłumaczenie choć dosyć nieprawdopodobnie brzmiące, ma jednak na poparcie fakt, iż chłopiec poszarpany przez orla, bardzo słabowity i nikłego wzrostu — uległ już w walce zwalony z nóg uderzeniami potężnych skrzydeł.

### Bez wyrozumiałości

## Zazdrośny teść

MŚCIWY MUZULMANIN, NIE MOGŁE ZNIEŚĆ MYŚLI, ŻE JEST ZDRADZONY PRZEZ KANDYDATA NA ZIECIA.

Z Tunisu donoszą:

Ali Ben Hadji — Mohamed, bogaty właściciel ziemski, mieszkający w okolicy Srira w Tunisie, był szczęśliwym małżonkiem trzech żon. Miał on również córkę Fatmę i siostrzeńca Mohameda Ben Ali, który pałał miłością do swej pięknej kuzynki. Stary mużulmanin zgodził się oddać córkę za żonę Mohamedowi.

Robiono już przygotowania do wesela, gdy nadeszła katastrofa. Przechodząc koło zarośli Ali zauważył — sam nie będąc widziany — swą najmłodszą żonę rozmawiającą poufale z Mohamedem. Gdy na drugi dzień Mohamed przybył do domu swego przyszłego teścia, przynosząc w darze klej-

noty, zobaczył starego Alego, siedzącego ze strzelbą w ręce, który mu oświadczył, że na małżeństwo córki swej z nim nie pozwala.

Mohamed, zasmucony, chciał odejść, gdy weszła Fatma w towarzystwie swej matki i drugiej żony Alego. Mohamed zwrócił się do swej narzeczonej, lecz kobiety go u nieruchomiły, plując i złorzeczając mu.

W końcu Ali skierował ku niemu broń i dwoma strzałami obalił na ziemię.

Gdy Mohamed jeszcze się poruszał, za zdrosny niedoszły teść dusił go dotąd, dopóki ten nie wyzionął ducha.

Władze miejscowe zajęły się badaniem szczegółów tego dramatu.

### Angielski upór czy niezwykła prawość

## Oskarżenia ratują z opresji świadka

KTÓRY CENIĄC DANE SŁOWO, NIE CHCIAŁ ZDRADZIĆ, ZŁOCZYŃCÓW.

W sierpniu rb. inspektor towarzystwa ubezpieczeń z Dublina Holland Harup, porwany został przez podmiejskich bandytów. Wypuszczono go później za okupem. Gdy po pewnym czasie bandyci wpadli w ręce policji, a Harrupa wezwano do sędziego śledczego, aby stwierdził ich tożsamość, poszkodowany odmówił udzielenia w tej sprawie odpowiedzi. „Kiedy mnie wypuszczano na wolność — oświadczył on sę-

dziem — dałem bandytom słowo honoru, że ich nie wydam. Słowa tego nie złamię. Jestem Anglikiem, a Anglik dotrzymuje słowa, nawet gdy je da bandytom”. Sędzia żądał od Harrupa wyjawienia prawdy, grożąc mu karą aresztu za odmowę składania zeznań. Aresztowani bandyci — nie chcąc narażać na karę „uczciwego człowieka” — przyznali się wówczas sami do winy.

## Prorocy mają głos

# Jakie będą najbliższe zimy?

### Francuski uczone - meteorolog twierdzi że bardzo ostre

Ze zbliżaniem się zimowych miesięcy powstaje dla większości ludzi nie posiadających własnych kopalni węgla — niezmiernie aktualne pytanie, jaką też będzie zima? surowa, czy łagodna, czy będą mrozy, „jakich nie pamiętają najstarsi ludzie“, czy też złowianych chmur spadnie krótkotrwały, pomieszany z deszczem śnieg?..

I co roku zjawiają się przepowiednie, obliczenia, wielce uczone wywody meteorologów, których losem jest, że nigdy się nie sprawdzają, choć poparte są, zdawałoby się, niezbitymi dowodami.

Od pewnego czasu wszystkie klęski, nawiedzające świat, zwalane są na karb... słonecznych plam. One to są przyczyną trzęsienia ziemi, powodzi, burz morskich, ba, nawet i wojen, jak to dowodził wiedeński astronom, Nirbach.

Oczywiście i pogody, a więc mroźne zimy, czy deszczowe lata, spóźnione wiosny i przedwczesne jesienie są również uzależnione od tego wielkiego, promienistego źródła wszelkiego życia na ziemi, od słońca.

Ale ponoć słońce starzeje się, wygasa jego niespożyty zbiornik ciepła i od zwiększenia się ilości plam słonecznych — tych martwych punktów na rozżarzonej jego powierzchni — zależy jest to, czy będziemy mieli zimę mroźną, czy „łaskawą“. Są ponoć i inne jeszcze przyczyny, których rozważaniem zajmował się prof. Memery w francuskim piśmie „La Nature“.

Istnieje według niego jakaś kolejność zim mroźnych i „łagodnych“, zależna od tego, jakie było lato, piękne, słoneczne czy też „zapłakane“.

Według Memery, nie są to jedynie przypadkowe zbiegi okoliczności, ale zupełnie

logiczne obliczenia, poparte notowaniami, sięgającymi aż... 1788 roku. Każde dziesięciolecie przynosi, jak twierdzi Memery, harmonijne kolejności w stanie pogody i pozwala na zestawienia, dające łatwo zgóry określić, oczywiście, „z całą pewnością“, jakie będą zimy i lata w okresie... przyszłych dziesiątków lat. Nie bardzo w tej chwili obchodzi zapewne ludzkość, jaką będzie zima 1956 roku, natomiast chcemy wiedzieć, bodaj, w przybliżeniu, czy bardzo będziemy marzli tego roku.

Otóż p. Memery zapewnia, że zima 1929 r. i. 1933 będą bardzo mroźne, ba, straszliwe! Na te nie zbyt miłe prognozy wskazują i plamy słoneczne i „harmonja liczb“...

Dziękujemy za przepowiednie — ale jesteśmy pewni, że się nie sprawdzą.

Niech się p. Memery procesuje z plamami na słońcu i kolumnami cyfr za wprowadzenie go w błąd.

Ale o węglu warto na wszelki wypadek pomyśleć!.. nawet i na tę zimę.

## Niewyjaśniona tragedia milionerki

### STRACIŁA DZIECKO I PAMIĘĆ.

Przed dziesięciu dniami zawiązał do portu angielskiego Filkestone parowiec francuski, przybyły z Boulogne. Na pokładzie tego okrętu policja portowa przy rewizji paszportów zetknęła się z pewną wytwornie ubraną damą, która nie potrafiła dać odpowiedzi na żadne z postawionych jej formalnie pytań. Nieznajoma ta nie posiadała przy sobie nic prócz torebki ręcznej i butelki perfum oraz paszportu.

Paszport ten wydał się podejrzany przede wszystkim dlatego, że wydarto zeń kilka stron, a nadto, opiewając na imię Katarzyny Gentner z Kalifornji, zaświada również, że winna się z nią była znajdować również 8-letnia jej córeczka, której jednakże daremnie poszukiwano.

Wobec powyższego podróźnej tej nie wpuszczono na ziemię angielską i musiała ona powrócić z powrotem do Boulogne.

Tam policja zaprowadziła ją do konsula amerykańskiego i konsul, nawiązawszy

natychmiast telegraficzny wywiad z Kalifornją, umieścił tymczasem tajemniczą podróźniczkę w jednym z hoteli. Zanim jednak nadeszła jakakolwiek odpowiedź, kobieta ta znikła z hotelu. Po 24 godzinach otrzymano informację z za oceanu, że nieznajoma jest żoną bogatego kalifornijskiego kupca i że ten natychmiast wyjeżdża po nią do Europy.

Rozpoczęły się poszukiwania zaginionej, rozesłano telefonogramy i po kilku dniach dopiero znaleziono nieszczęśliwą blakającą się w okolicach Rouen.

Obecnie największą troską władz policyjnych jest wyjaśnienie, co się stało z córeczką p. Gentner. Mimowoli rodzi się przypuszczenie, że nagła utrata pamięci przez jej matkę posiada ścisłą łączność z tym niemiernie tajemniczym faktem.

Kto wie, czy dziecko to nie uległo jakimś straszliwym wypadkowi i że będąca tego świadkiem matka, pod wpływem gwałtownej rozpacz utraciła pamięć?

L. A.

14)

## YOGHI

Więc wszyscy dążyli na przysłowiowy wyglądali się i obserwowali wyraz twarzy dyplomatów, starali się dowiedzieć „czegoś ciekawego“ z ust dziennikarzy, którzy przecież sto razy więcej wiedzieli, niż im dowolone było pisać co nie przeskadało im jednak bynajmniej, że znajomym swoim opowiadali pod sekretem najważniejsze wiadomości. Teraz gdy okręt oddalił się od lądu, podróźni wprost zalali salon i wkrótce rozpoczęła się namiętna rozmowa polityczna we wszystkich językach, w której obecnie brali udział i ci, którzy dotychczas milczeli.

— Chodź, doktorze, ze mną — powiedział amerykański profesor — chodźmy na pokład; trzęsę się formalnie, gdy muszę słuchać tego politycznego, a bezmyślnego grzelewaniania z próżnego w pustę.

Przeszli salę jadalną i muzyczną i po schodach wydostali się na pokład, gdzie poszczególne grupy pań i panów prowadziły tywą rozmowę o ostatnich zdarzeniach dnia. La France doit avoir son droit et elle l'aura, usłyszeli za sobą.

Właśnie pokładowi słowu pochmurzenia

natomiast towarzyszył jego roześmiał się i rzekł: — we Wiedniu powiedziano by na podobny frazes: Panie Boże dopomóż!

Dostali się wreszcie na przednią część okrętu, gdzie osty, stalowy dziób pruł spokojnie fale; silny prąd powietrza smagał ich twarze, a słona woda opryskiwała ich, i formalnie oblewała.

Obydwaj zwinęli się w płaszcze, zajęli miejsca w koszykowych fotelach i patrzyli przed siebie.

Dziób okrętu zanurzał się, to się podnosił miarowo, rozsuwając otaczające fale.

— Tutaj siedzę najchętniej — rzekł profesor — szczególnie od czasu, gdyśmy wypłynęli na morze Śródziemne, i gdy wiosna nadeszła wiosna. Czy pan ma pojęcie, panie doktorze, pod jaką szczęśliwą gwiazdą pan się urodził? Opuścił pan Niemcy, gdy było jeszcze zimno, a jedzie pan ku słońcu, w kierunku, gdzie była kolebka kultury ludzkiej. Najpierw słońce Homera — Grecja, Kreta, Cypr, o których to krajach opowiadają nam w czasach, gdy ludzie byli jeszcze młodzi, naiwni i nie zepsuci. Dalej Egipt, kolebka naszej zachodniej kultury, skąd wyszły nasze religje, nasze moralne zasady, nasze pismo. Następnie dąży pan ku starszym jeszcze kolebkom kultury — do Indji. Tam są ludzie, którzy się

wywodzą z tego samego pokolenia, co i my, lecz poszli inną drogą kultury i zwyczajów.

Gdyby to tak można wszystko odbudować, co było wspaniałe i niedoścignione! Gdyby tak można wglębić się w zakątki starożytności, wydobyć z popiołów i zgłiszczy i powołać do dawnej wspaniałości i wielkości. Dalej Wschód, dostępny dla Europejczyków dopiero od kilku dziesiątków lat, który napozór przejął od nas maskę naszego sposobu życia, ale pod nią ukrywa demona dzikości t. j. prawdziwą swą naturę. Tak, tak! Nie wie pan nawet, jak się to panu udało.

— Dlaczegoż w takim razie pan nie jedzie ze mną panie profesorze?

— Nie mogę, gdyż nie jestem od siebie zależny.

— A co pana wiąże?

— Jestem profesorem historii powszechnej w Cincinnati, a moją specjalnością jest odczytywanie starożytnych hieroglifów egipskich.

Co to znaczy?

Co są hieroglify, to pan wie?

— Tak! Mniej więcej.

(D. c. n.)

Fremja za cierpliwe męczenie zwierząt

# Pomór świń, a środki zapobiegawcze przewidziane przez ustawę

## Mądra teoria i - smutna rzeczywistość

Od przeszło roku południowo-zachodnie województwa, a o ile wiem, obecnie już cała Polska, dotknięta jest pomorem i zarazą trzody.

Spostoszenia są olbrzymie.

Rzekomo w samym, województwie Krakowskim w bieżącym roku padło 75,000 sztuk, a ile wynoszą pośrednie straty rolników w gminach, w których z powodu pomoru wywóz zamknięto, trudno obliczyć.

Sam fakt nie jest nazwyczajny.

Już przed wojną znano i zwalczano skutecznie dwie choroby, które rzekomo powoduje ten, sam zarazek: pomór występujący na jelitach i zarazę płucną. Zarazka nikt dotąd nie zbadał, gdyż należy — jak zarazek cholery — do niemikroskopijnych, czyli amikronów.

Nie mniej na Węgrzech przy pomocy państwowej skutecznie chorobę zwalczają surowicą, jest to jednak podobno sposób zawodny i drogi. Natomiast w Niemczech, w których, zwłaszcza po wojnie, choroba się rozpowszechnia, zwalczają ją przez drakońskie zastosowanie przepisów ustawy weterynaryjnej, podobnej do naszej, przez zdużenie w zarodku każdego gniazda, wybierając chlewnię dotkniętą i płacąc właścicielowi pełne odszkodowanie.

Co się tymczasem u nas dzieje? Rolnicy, nie otrzymując wynagrodzenia za zabite sztuki, ukrywają wybuch zarazy, gdy się w pierwszych zagrodach pojawi. Po kilku tygodniach, oczywiście tak się rozszerza we wsi, że władze po niewczasie zostają zawiadomione. Wtenczas zamyka się wywóz z danej wsi i wypłaca się odszkodowanie w wysokości 75% ustalonej wartości sztuki w wieku ponad 3 miesiące, które padły na zarazę.

W praktyce rzecz przedstawia się w ten sposób: np. w chlewni, której stan wynosi 10 sztuk, padną 2 sztuki. Gospodarz to zgłasza, przyjeżdża weterynarz powiatowy, schodzi się komisja biegłych, weterynarz stwierdza, że powodem padnięcia był pomór, każe sztuki spalić lub zakopać, biegli szacują i jakimś czasie otrzymuje gospodarz asygnatę na 75 proc. oszacowanej wartości. 8 sztuk pozostało w zagrodzie i czeka na swój los.

Gospodarz, chłopskim rozumem wiedziony, proponuje wybicie całej chlewni za odszkodowaniem, gdyż jest to pierwszy wypadek we wsi i po jej wybicciu mogłaby wieś po kilku tygodniach znów zbywać swoją produkcję trzody, o ile nie zajdzie ponowny wypadek.

Weterynarz na to oświadcza, że go żywe sztuki nic nie obchodzą, bo ustawa weterynaryjna przewiduje tego rodzaju zabieg tylko, o ile weterynarz przyjmie na siebie gwarancję, że się w ten sposób w okolicy zaraza nie powtórzy.

Niektórzy gospodarze, dla których trzoda stanowi kasę bieżącą, a należy sobie zdać sprawę, że dochód brutto z trzody wynosi przeważnie ponad 50 proc. obrotów naszych gospodarstw włościańskich, potrzebując pieniędzy, sprzedają i wywożą nocą swe sztuki pokątnym handlarzom za 50 proc. i mniej wartości i tak przy olbrzymim wysiłku ostatecznym ze strony Skarbu Państwa za sztuki padłe, pomór się roz-

szerza po całej polaci kraju.

Gdy się to widzi, przeciera się oczy, gdy się słyszy od różnych mniejszości narodowych pobłażliwie się uśmiechających, wstydliwie się odwraca i nie może pojąć, jak bezsensownie groszem państwowym kompetentne władze szafują!

Zamiast wybić, jak w Niemczech, za 100-procentowym odszkodowaniem całą chlewnię lub gniazdo hodowlane, skoro się tylko pomór pojawi i zamknąć daną wieś na kilka tygodni, czeka się na powolne roz-

szerzenie zarazy, płacąc za padłe sztuki w sumie z pewnością kilkanaście razy więcej, niż przy natychmiastowym zabiegu. Gdy się pozatem zważy, że mięso ze sztuk nawet dotkniętych zarazą jest dla ludzi w zupełności nieszkodliwe, możnaby zorganizować odstawę w ten sposób przymusowo wybitych sztuk w zamkniętych środkach komunikacyjnych, a na wędliny, do rzeźni miejskich, gdzie nie ma obawy rozszerzenia się zarazy pomiędzy trzodę, bo jej w miastach niema.

M. R.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 4.XII	Fabryk cukru	
8 pr. L.Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00		Chodorów	100 zł. 230,00
8 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00		Ciechanów	40 "
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00		Czersk	10 "
5 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00		Częstocice	100 "
5 pr. Konw. Poż. Kolej.	100	60.00		Gosławice	100 "
5 pr. Poż. Dol. z 1919-1920	100 dol.	105.00		Michałów	10 "
10 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	112.50		Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928 r.	5 dol.			Fabryk cementu	
Listy Zastawne				Firley	50 zł.
4 pr. Tow. Kred. Ziemi.	100 zł.			Łazy	10 "
4 1/2 pr. " " "	100 "			Wysoka	100 "
8 pr. " " "	100 "			Kopaln i zakładów hutniczych	
4 1/2 pr. " " m. Warsz.	100 "			Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.
5 pr. " " "	100 "	54.50		Naftowa	
8 pr. " " "	100 "	68.50		Polska Nafta	25 zł.
Obligacje				Standart-Nobel	50 "
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.			Fabryk Metalowych	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "			Cegielski	50 zł.
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "			Lilpop	25 "
Akcje				Modrzejów	50 "
Bankowe				Norblin	100 "
Dyskontowy	100 zł.	134.50		Orthwein	25 "
Handlowy	100 "			Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.
Polski	100 "	180.00		Parcwóz	25 "
Pol. Przem. we Lwowie	100 "			Pocisk	25 "
Zachodni	25 "			Rohn	25 "
Zw. Sp. Zarob.	100 "	82.75		Rudzki	50 "
Chemiczne				Starachowice	50 "
Cerata	50 zł.			Ursus	15 "
Sole potasowe	25 "			Zieleniewski	100 "
Grodzisk	50 "			Fabryk Wyr. Włók.	
Kijewski i Scholtze	100 "	96.00		Zawiercie	30 zł.
Puls	10 "			Zyrardów	
Spieß	100 "			Przedsięb. Handlow.	
Strem	12.50			Borkowski	25 zł. 15.00
Elektryczne				Jabłkowscy	10 "
Elektr. Dobrow.	50 zł.			Syndykat Rol. Warsz.	20 "
Elektryczność	100 "			Spożywcze	
Bol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "			Haberbusch	100 zł. 225,00
Brown.-Boveri	100 "			Herbata-Szumilin	25 "
Gródek	10 "			Spirytus	40 "
Kabel	10 "			Przedsiębiorstw różn.	
Siła i Światło II em.	50 "	108.00		Zegluga	105 zł.

### WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zj. 8.88 1/2  
Dolar w obrotach pryw. 8.88 i pół  
Holandia 358.20  
Londyn 43.25 1/2  
N. Jork 8.90

Paryż 34.85 1/2  
Praga 26.42 1/2  
Szwajcaria 171.80  
Włochy 46.68 i pół  
Wiedeń 125.35.

## KRONIKA

## KALENDARZE

Środa 5 grudnia — Sabby.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Pan Jowialski“.

Teatr Kameralny: — „Wiera Mircewa“.

Teatr Popularny: — Małka Szwarcenkopf.

## WIDOWISKA

Casino: — „Tajny Kurjer“.

Splendid: — „Tajny Kurjer“.

Luna: — „Anioł ulicy“.

Grand Kino: — „Ostatni rozkaz“.

Odeon: — „Madame de Pompadour“.

Palace: „Opętana“.

Dom Ludowy: — „Kobieta w płomieniach“.

Miejski K. O.: — „Złoty paszport“.

Czary: — „Ręce do góry“.

## Wiadomości bieżące.

## Godziny w handlu

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia aktualną stała się kwestja zmiany godzin w handlu. Jak nas informuje Starostwo Grodzkie niema mowy o tem, ażeby godziny handlu w sklepach zostały przedłużone. Rozporządzenie bowiem prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu tego nie przewiduje.

Wszelkie petycje, oraz żądania kupców są zgóry skazane na odpowiedź odmowną ze strony Starostwa Grodzkiego. Jedynie w niedzielę przedświąteczną sklepy będą mogły być otwarte w godzinach od 1-6 p. p. Poza tem muszą być zamykane codziennie o 7 wieczorem i w wigilję o 6-ej. Władze policyjne zostały w tej sprawie już powiadomione, a kupcy, którzy ignorować będą przepisy o godzinach handlu podlegać będą surowym karom. (p.)

## Miejski Kinematograf Oświatowy.

## „ZÓŁTY PASZPORT“

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) wyświetla w programie dla dorosłych do poniedziałku, dnia 10 grudnia r.b. dramat życiowo-obyczajowy w 10-ciu aktach z życia rosyjskiego „Złoty paszport“ z Anną Sten w roli głównej.

W programie dla młodzieży i dorosłych „Guzłica“ (W objęciach niewidzialnego wroga)

## By lepiej egzekwować

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że z początkiem Nowego Roku powiększona zostanie ilość urzędów skarbowych w Łodzi z 12 na 18.

W sprawie tej zapadła już ostateczna decyzja Izby Skarbowej, którą przesłano do Ministerstwa Skarbu dla zatwierdzenia. Projekt swój Izba Skarbowa motywuje tem, że zbyt mała ilość urzędów skarbowych w Łodzi utrudnia szybką i sprawną egzekucję podatków, oraz powoduje opieszale ich ściąganie. (p)

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), E. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i Ska (Kopernika 26) A. Charemza (Pomorska 10), A. Potas (Plac Kościelny 10).

Pozatem dyżurują stale apteki: A. Sadowska (Zgierska 57), H. Dutkiewicz (Zgierska 37), Z. Gorczycki (Przejazd 59), A. Szymański (Przędzalniana 75), A. Basse (Rzgowska 59). (Wid.)

## O pomoc dla Polaków w Niemczech

## ROBOTNICZY

Trwający już od dłuższego czasu iokaut w Niemczech zmusił szerokie rzesze robotnicze do przymusowego bezrobocia. Wśród tych rzesz najwięcej ucierpeli robotnicy polacy!

Nie otrzymując żadnej ze strony niemieckiego społeczeństwa pomocy — 12 tysięcy robotników polaków znajduje się w ciężkiej nędzy!

Któż więc ma im przyjść z pomocą?

Ich Ojczyzna! — a więc my!

Zw. Zawod. „Praca Polska“ zwraca się do Was, robotnicy, z apelem, przyjdźcie z pomocą swoim braciom robotnikom w Niemczech!

Wysyłamy do Was listy poświadczające przez Łódzkie Starostwo Grodzkie.

Nie uchylajcie się! Niech każdy z

Was złoży ofiarę dobrowolną na taką listę i podpisze się na niej. Pieniądze zebrane w ten sposób — prześlemy do Polskiego Związku Robotniczego w Westfalji, by w dniu świąt Bożego Narodzenia dać choćby w skromnych rozmiarach pomoc naszym rodakom!

Pamięć o nich i zapewnienie im, że my o nich myślemy i że gotowiśmy każdej chwili nieść im pomoc, choć w części ulżyć im w obecnej ich ciężkiej doili!

Nie wolno nikomu odmówić! — całe społeczeństwo polskie powinno dopomóc nam w tej zbiórce! I wierzymy, że może.

Niech żyje solidarność narodowa!!!  
Łódź, w grudniu 1928 r.

Zarząd

Zw. Zawod. „Praca Polska“

## Kalendarzyk podatków

## JAKI I KIEDY PŁACIĆ W MIES. GRUDNIU.

Izba Skarbowa w Łodzi przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu r.b. płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 grudnia wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie r.b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze. W ciągu miesiąca grudnia wykup świadectw prze-

mysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929. Do 10 grudnia wpłata raty na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 1.06 proc. wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru tego podatku.

Wpłata podatku dochodowego od usposażen służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Pozatem płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, w których kwoty podatków rozłożonych i odliczonych na raty. (p)

## Dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych

## ODBEDĄ SIĘ W OKRESIE OD

## 11-GO DO 21-GO GRUDNIA R. B.

W dniach od 11 do 21 grudnia r. b. odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Na dodatkowe zebrania kontrolne w roku bieżącym obowiązani są zgłosić się:

- szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie A. B. C. jeden, C. dwa) urodzeni w latach 1903, 1900 i 1888,
  - szeregowi rezerwy (kat. A.), urodzeni w latach 1890, 1891, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy obowiązani byli do odbycia ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli,
  - szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A. i C. względnie A. C. i C. jeden) roczników 1887, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901, którzy w latach 1925, 1926 lub 1927 byli zobowiązani do zebrania kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie spełnili.
- Szeregowi rezerwy i pospolitego rusze-

nia, zamieszkałi w obrębie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV Komisarjatu P. P. winni się stawić na dodatkowe zebrania kontrolne do Powiatowej Komendy uzupełnień. Łódź-Miasto II, ul. Nowo-Cegielniana 51, w dniach 17, 18, 19, 20 i 21 grudnia 1928 roku, zamieszkałi zaś w obrębie II, III, V, VIII, IX Komisarjatu P. P. do Powiatowej Komendy Uzupełnień Łódź-Miasto I, ul. Nowo-Targowa 18, w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 grudnia 1928 r., o godzinie 9-ej rano punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się na dodatkowe zebrania kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych). Oporni zaś ponadto będą przymusowo doprowadzeni

Powołani na dodatkowe zebrania kontrolne nie mogą rościć pretensji do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się na dodatkowe zebrania kontrolne.

## Kronika policyjna

## Ze schodów

W dniu wczorajszym Marja Pietra, szek zam. przy ul. Głównej 34 schodząc z mieszkania swego ze schodów poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, iż padając uległa złamaniu dwóch żeber. Lekarz Pogotowia Rantunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

## Fog w czem

W dniu wczorajszym w polu przy ul. Kielma, 68-letni Leonard Woźnicki, (Aleksandrowska 162) dostał się pod koła własnego wozu, ulegając złamaniu prawej nogi. Zawezwano Pogotowie, którego lekarz po nałożeniu nieszczęśliwemu prowizorycznego opatrunku przewiózł go do szpitala św. Józefa. (p)



## Samobójstwo łodzianki w Warszawie

W domu adwokata Szulca zam. w Warszawie przy ul. Elektoralfnej 13 przebywała w gościnie córka jednego z adwokatów łódzkich p. Tamara Tarapkin—Rudnicka, licząca lat 20.

Onegdaj usiłowała ona popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z rewolwera. Kula przebiła pierś przechodząc obok serca. W stanie bardzo ciężkim odwiozło ją pogotowie do szpitala św. Rocha. Przyczyna samobójstwa nie została dotychczas ustalona. (p)

## Zbrzytało jej życie

Wczoraj przed domem nr. 65 przy ul. Przejazd jakas młoda kobieta, wychyliwszy zawartość trzymanej w ręku buteleczki i z jękiem osunęła się na ziemię.

Przechodnie rzucili się ku niej i wów czas stwierdzili że popełniła ona zamach samobójczy, na co wskazywały silnie poparzone usta oraz leżąca na chodniku buteleczka po jodynie.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie zupełnego osłabienia do Zbiorni Miejskiej. Jak się okazało desperatką jest 20-letnia Janina Dębska, zam. przy ul. Kilińskiego 3, z zawodu tkaczka. (Wid.)

oOo

## SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o łaskawe umieszczenie na łamach Swego zaszczytnego pisma poniższego sprostowania.

W Nr. 49 „Polskiej Wolności“ z dnia 18.XI br. na stronie 6-jej p. t: „Kto żąda oddzielenia kościoła od Państwa?“ figurują bezprawnie nasze nazwiska, a ponieważ nigdyśmy nie ujawniali takich życzeń lub żądań, przeto poczuwając się do obowiązku prosimy o podanie do publicznej wiadomości, iż nazwiska nasze zostały umieszczone pod w. w. artykułem bez naszej wiedzy i zgody.

Inicjatora, operującego bezprawnie naszymi nazwiskami nieomieszkamy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Zalączamy wyrazy szacunku.

Bronisława Duszkowa.

Roland Duszek.

Edmund Duszek.

oOo

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Gościna Teatru Narodowego w Łodzi.

Dziś wieczorem odbędzie się na scenie Teatru Miejskiego pierwszy z trzech zapowiedzianych występów znakomitego zespołu najpierwszych artystów Teatru Narodowego w Warszawie z Mieczysławą Cwiklińską i Mistrzem Mieczysławem Frenklem na czele.

Przedstawienie dzisiejsze „Pana Jowialskiego“ ze względu na to, że gościna artystów warszawskich ma charakter oficjalnej wycieczki reprezentacyjnej, będzie miało przebieg uroczysty.

„SEKRETARKA PANA PREZESA“.

W sobotę daje Teatr Miejski premjerską wesołą, pogodną komedję współczesną

Nad Łodzią zawisł krwawy opar zbrodni

## Zonobójca

ZBODNICZY MAŻ PODERŻNAŁ ŻONIE GARDŁO BRZYTWĄ.

Przy ul. Radwańskiej nr. 19 odnajmował pokój od pewnej wdowy Jacek Jatzak wraz z żoną 35-letnią Heleną. Matżeństwa tego Bóg nie pobłogosławił potomstwem to też nie tkwiło tam szczęście.

Częste małżeńskie sprzeczki zazwyczaj kończyły się interwencją właściciela mieszkania. Jatzak zdenerwowany wychodził na ulicę, żona zaś w mieszkaniu zalewała się łzami. Jedyną jej pocieszycielką była małpka, którą dostała kiedyś za dobrych czasów od swego męża w podarunku.

Zazwyczaj po kłótni małżonkowie zawieszali broń i nie rozmawiali z sobą przez kilka dni.

Onegdaj przed godziną jedenastą wieczorem wdowa układając się do snu usłyszała odgłosy sprzeczki, dochodzące z pokoju sublokatorów, a potem rozpaczliwie pełne bólu jęki. Nie namyślając się wiele, odziała się w szlafrok i czempredzej wbiegła do pokoju Jatzaków.

Oczom jej przedstawił się ohydny wprost widok. Na łożu leżała w bieliźnie Helena Jatzakowa i nurzała się we własnej krwi, która buchała strumieniem z poderżniętego brzytwą gardła. Na jej piersiach siedziała małpka i lizała twarz swej pani. Całe łóżko skapane było formalnie we krwi.

Mąż chodził po pokoju i bandażował sobie lewą rękę. Na krzyk wdowy zbiegli się lokatorzy. Zawezwano policję i pogotowie.

Po nałożeniu opatrunku dogorywającą mężatkę umieszczono w karetce pogotowia i odwieziono do szpitala Poznańskich. Niema nadziei utrzymania jej przy życiu, bowiem cięcie, zadane brzytwą jest zbyt głębokie. Gdy przybyła na miejsce krwawej tragedji małżeńskiej policja pierwszym pytaniem, rzuconem w pokoju Jatzakowej było

— Kto zamordował?

— Mąż. — odpowiedzieli zgromadzeni ludzie.

— Gdzie on jest?

Przybyłemu komisarzowi P. P. zbrodniarz oświadczył:

— Nie mam zamiaru wcale uciekać.

Tkacza aresztowano i osadzono w areszcie śledczym.

Łaniucha jedzie do Wiednia?

## Pogłoski te zostały całkowicie zdementowane

MORDERCA Ś. P. TYSZERÓW W STYCZNIU P. R. ZNAJDZIE SIĘ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Od kilku dni w Łodzi lansowane są pogłoski, jakoby zabójca ś. p. Tyszerów Stanisław Łaniucha miał być przewieziony do Wiednia na obserwację lekarską. Jak opiewają pogłoski na kości potylicznej głowy podczas badania lekarskiego znaleziono rzekomo gruczoł, który ma wpływać na zbrodnicość Łaniuchy. Guczoł ten miał być rzekomo przedmiotem obserwacji lekarzy wiedeńskich.

W związku z powyższem zwróciliśmy się do osoby miarodajnej, która wiadomość tę całkowicie zdementowała. Śmieszne bowiem jest, ażeby w stosunku do Łaniuchy wprowadzono jakiegokolwiek innowację w związku z dochodzeniem sądowym, ponieważ żaden zbrodniarz nie bywał dotąd wysyłany zagranicę dla lekarskich obserwacji. Wprawdzie czynione są ostatnio

w medycynie próby wykrycia związku między pewnymi cechami organicznymi osobnika a jego instynktem zbrodnicy, jednakże sprawa ta nie jest jeszcze do tego stopnia zbadana i ustalona, ażeby mogła być uwzględniana przy zwykłym dochodzeniu sądowym. A zatem podobne pogłoski są wyjątkiem, a nie regułą, i nie należy im dawać wiary.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach sprawa Łaniuchy, przekazana zostanie ze śledztwa urzędowi prokuratorskiemu, gdzie po sporządzeniu odpowiedniego aktu oskarżenia, znajdzie się na posiedzeniu gospodarzem Łódzkiego Sądu Okręgowego.

W ten sposób sprawa Łaniuchy znajdzie się na wokandzie sądowej dopiero w styczniu przyszłego roku. (Wid.)

Wł. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa“, w której popisową rolę tytułową odegra Stefanja Jarkowska. Artystka w tej roli zbiegła już tryumfy na scenie Teatru Lwowskiego. W innych rolach wystąpią: Halina Krzywicka, T. Krotke, M. Lenk, J. Winawer i Michał Znicz.

Reżyseruje T. Krotke.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Wiera Mircew“.

„CZY KONSTANCJA SŁUSZNIE POSTĘPUJE?“

Pod tym tytułem występuje Teatr Kameralny w piątek z premjerą rozgłoszonej komedji współczesnej angielskiego pisarza S. Maughama.

Komedja oparta jest na wysoce interesującym zagadnieniu etycznie — małżeńskim.

Reżyseruje Jan Bonecki.

Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

ŁÓDZKI TEATR MIEJSKI W PABJANICACH I W KALISZU.

Dziś w Sali Miejskiej w Pabjanicach zespół naszego Teatru z Karolem Adwentowiczem na czele odegra wyborną komedję włoską S. Lopeza „Brzydki Ferrante“.

W piątek ten sam zespół odegra tę sztukę w Kaliszu.

### TEATR POPULARNY

Jeszcze tylko trzy dni tj. do piątku włącznie „Małka Szwarcenkopf“ wypełniać będzie widowie po brzegi.

W piątek wyjątkowo grana będzie „Małka Szwarcenkopf“ dwa razy tj. o godz. 6 popoł. i 9-iej wiecz. Spodziewać się należy, że te oba przedstawienia, które będą ostatnimi, ściągają tłumy publiczności.

Od soboty ujrzy światło kinkietów sceny naszej „Jojne Firulkes“.

Dziś uroczysta premiera. Najnowsza produkcja 1929 r. Największa sensacja świata p. t.  
**CZARY „Nęce do góry. Tu Edie”** W roli głównej ulubieniec narodów, słynny sensacjonista  
**EDIE POLO**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4. W soboty i niedz. ele o 12 w poł.

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15  
 przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złotych**  
 z wymówieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
**Złatwia wszelkie operacje bankowe**  
**BANK DEWIZOWY.**  
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż**

Sklep narożny, z mieszka-  
 niami, nadający się na  
 piwiarnię, kawiarnię, na  
 każdy inny interes, przy  
 Bałuckim Rynku do sprze-  
 dania. Wiadomość: Zawis-  
 zy 20 skład wódek  
 8276-3

Na raty! Tani! Najdłuż-  
 sze terminy! Towary  
 manufakturowe, galanteryj-  
 ne, obuwie, białe towary  
 firanki, kołdry, bieliznę mę-  
 ską, damską poleca „Kred-  
 yty” Nawrot 15. Uwaga!  
 I piętro. 8032-1

Gwiazdka nadchodzi, Ku-  
 pujcie fortepiany, piani-  
 na na raty Chodkowski  
 Sienkiewicza 25 8226

**Posady i prace**

**Potrzebni chłopcy**  
 z kaucją  
 do roznoszenia gazet  
 Wiad. w adm. „Rozwoju”  
 od godz. 8-9

Potrzebny woźnica ekspe-  
 djent do rozwożenia pie-  
 czywa obeznany w branży  
 sklepowej wiadomość Rzgo-  
 wska 23 8176-6

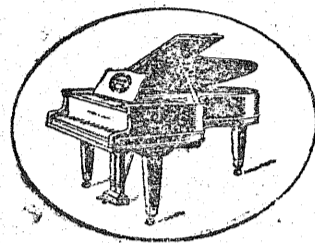
Panienska skończywszy  
 szkołę i kursa wieczorowe  
 pragnie przyjąć posadę w  
 sklepie. Oferty pod „L.F.”  
 do „Rozwoju” 8336-3

Poszukuję szofera na tak-  
 sówkę Aleja 1 Maja 70  
 8332-2

**Zagubione dokumenty**

Wawrzyniec Błęcki zagubił  
 kartę rejestracyjną wyd  
 z gm. Oporów 8286-3

Zaginęła książeczka woj-  
 skowa na imię Bronis-  
 law Słyszcio wydana przez  
 P.K.U. Sieradz. 8300-3



**Najpiękniejszą GWIĄZDKĘ**

sprawia  
**Fortepian, Pianino lub Fisharmonja**  
 Wielki wybór, niskie ceny, nadzwyczaj  
 dogodne warunki spłaty znaleźć można  
 w składzie Fortepianów i Piano  
**KAROLA KOISCHWITZA**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 67. Tel. 54-78 i 24-72  
 Upraszam o łask. odwiedzenie mego składu  
 bez zobowiązania. 4139

**Inż. Karol Folkierski**  
**Al. Kościuszki 3, I p.**

tel. 2-15  
 od 1 do 3 i od 5 do 7.  
 Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

**Plany przyłążeń do sieci kanalizacyjnej**  
 Porada prawno-administracyjna  
 w sprawach technicznych

**Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Sp. Akc**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Złatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach  
 najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych  
 i walutach zagranicznych na każde żądanie  
 i terminowe.

Złatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie  
 miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej  
 opłaty.

475-

Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

**Do nowo utworzonej cukierni**  
 potrzebne zdolne i fachowe  
**ekspedjentki i kawiarki**

zglaszać się do restauracji  
 „TIVOLI” Przejazd № 1.

**Lokale i mieszkania**

Pokój umeblowany dla  
 2 pań lub 2 panów do  
 odnajęcia ul. Główna 11  
 lewa oficyna II piętro lewe  
 drzwi zastać można od  
 3-5 popoł. 8266-4

Pokój z oddzielnym wej-  
 ściem poszukiwany Of.  
 pod „Zygnant” adm. Roz-  
 woju 4167-1

**Instrumenty muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracow-  
 nia instrumentów muzyczn.  
**Feliksa Boniewicz**  
 Łódź, ul. Targowa 1, 38  
 Dla szkół nauczycieli i uc-  
 ni ustępstwa. 4075-

PASY różnego rodzaju, zwy-  
 kle, gumowe kombi-  
 nowane, lecznicze i t. p.  
**BIUSTONOSZE** borze  
 POLECA

po cenach niższych  
 Na wyprzedaży gwiazdkowe  
**Pracownia gorsetów**  
**„MARTA”**  
 Piotrkowska 109  
 front II piętro

**Potrzebny starszy chłopiec**  
 z średniom wykształ-  
 centem i zdolnościami  
 do mechaniki  
 Zglaszać się do adm. Roz-  
 woju od H-12

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.  
 Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża  
 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem  
 w tabelce podzielona na 3 lampy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za  
 bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już  
 od następnego ogłoszenia bez uprzedniego powiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa  
 Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30-zł.